

Jedynie patentowane  
**GILZY**  
Fabryka gilz  
**„SOKÓŁ”**

# Dwuwatki

zabezpieczają organizm ludzki od szkodliwej działalności nikotyny

**W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk**  
Warszawa, Leszno 108.

**SPLENDID** Galeria Luxenburga  
Początek o 4-tej w.  
Dziś  
**Colleen Moore**  
w świetnej tragikomedji jako  
urocza Irena 176

Mistrzowski zespół.  
Olga Czechowa, Hanni Welsse,  
Otto Gebauer, Georg Aleksander,  
Dieterle, Goetz  
w następującym filmie  
**„MEYN W SANS-SOUCI”**  
Premjera we wtorek w kinoteatrze  
„Corso”. Europejska produkcja  
Fox-Filmu

## Nowinki z miasta

**WYCHOWANCY  
NAJSTARSZEJ SZKOŁY  
POLSKIEJ ORGANIZUJĄ  
SIĘ.**

W dniu 10 b. m. pod przewodnictwem sędziego Ządrowskiego odbyło się zebranie b. wychowawców szkoły im. św. Wojciecha, na którym po przemówieniu dyr. Wojciecha Górskiego przeprowadzono ożywioną dyskusję nad dalszymi losami Tow. b. wychowawców szkoły św. Wojciecha. W rezultacie zebrania uchwalili wskrzesić działalność Towarzystwa i wybrali odpowiednią komisję, która w przeciągu dwóch miesięcy ma przeprowadzić wszelkie formalności, zdążające do powołania nanowo do życia Tow. b. wychowawców szkoły św. Wojciecha.

**WYCIECZKI NA LEWY  
BRZEG WISŁY.**

W lokalu Polskiej YMCA, Miodowa 10, w niedzielę, t. j. 17.10 b. r., o godz. 5-ej pp. odbędzie się odczyt p. Dr. Flezarowej p. t. „Wycieczki na lewy brzeg Wisły”. Odczyt jest bogato ilustrowany przezręczami. Odczyt ten jest drugim z cyklu: „Szkice wycieczek po Polsce”.

Wstęp dla członków, akademików i młodzieży szkolnej bezpłatny.



Kapelusze jesienne, piśnitowe, meloniki  
(sztynne) wóchaty 98

**R. CIESZKOWSKI, Marszałkowska 81-b**

**OBUIE**  
NA RATY  
**BON TON**  
Marszałkowska 34  
(w podwórzu) 168

## Od Administracji

Uprzejmie zawiadamiamy naszych Szanownych Czytelników, że administracja ABC (Szpitalna 12) przyjmuje prenumeratę miejscową i zamiejscową po cenie **Zł. 4 gr. 50** w stosunku miesięcznym.

## Akademicy rok rocznie zdobywają coś nowego

**Technika Akademickiej Loterii Fantowej**

Opierając się na doświadczeniach lat ubiegłych akademicy znakomicie ulepszyli całą technikę loteryjną zarówno przy wykonaniu losów, jak i przy sprzedaży i odbiorze fantów. Losy loteryjne na tegoroczną loterię akademicką urządzoną podczas „V Tygodnia Akademika” są wykonywane tak, że wszelkie podglądanie wygranych i przegranych jest wykluczone, jak również niema między losami najmniejszej różnicy ze względu na specjalną technikę druku i składu losów.

Losy przegrane i wygrane będą mieszane w obecności członków Komisji Loterii oraz rejenta co daje grającym pełną gwarancję i wyklucza wszelkie nieformalności. Pozdział losów na punktach sprzedaży losów będzie taki, że na każdym będzie ściśle proporcjonalna ilość wygranych i przegranych. Każdy wygrywający będzie mógł natychmiast sprawdzić co wygrał; aby zaś wydawanie fantów w pełni zadowoliło wszystkich—już teraz organizowane są brygady wydających, którzy będą w stanie obsłużyć tysiące ludzi na godzinę.

## DRZAZGI

**Jedna droga**

Jedni grzmia: — Trza iść nam ława i koniecznie przytem... w prawol...  
Inni dra się: — W lewo jeno, Jeśli nie chcesz być... chijena!...  
Kto ma rację, — ci, lub owi, Niech się prawy, — lewy głowi, Lecz do zgodnej pracy proga Wiedzie jedna: prosta droga!...

Eszet.

## Zwrot opłaty szkolnej

**Zanlechanie zbędnej formalistyki**

W okresie roku szkolnego 1926—27 wszyscy funkcjonariusze państwowej oraz wojskowej, ubiegający się o zwrot opłaty szkolnej za swe dzieci uczące się w szkołach prywatnych — zostali zwolnieni od uciążliwego obowiązku składania zaświadczeń, stwierdzających, że dziecko nie zostało przyjęte do państwowej szkoły średniej z powodu braku wolnego miejsca w danej klasie.

Zerwanie z tą zbędną i absorbującą formalistyką — zainteresowani rodzice przyjęli z dużą ulgą.

Wielu rodziców, którzy czyni obecnie starania o przyznanie magistratowi dłuższego terminu spłacania emawianej pożyczki.

Dzięki życzliwemu poparciu przez p. Ministra robót publicznych, starania te mają być uwzględnione i może wówczas magistrat przystąpi wreszcie do budowy nowych baraków dla pozbawionych dachu nad głową, co jest tembardziej wskazane wobec nadchodzącej zimy.

Starania o przyznanie magistratowi dłuższego terminu spłacania emawianej pożyczki.

Dzięki życzliwemu poparciu przez p. Ministra robót publicznych, starania te mają być uwzględnione i może wówczas magistrat przystąpi wreszcie do budowy nowych baraków dla pozbawionych dachu nad głową, co jest tembardziej wskazane wobec nadchodzącej zimy.

Dzięki życzliwemu poparciu przez p. Ministra robót publicznych, starania te mają być uwzględnione i może wówczas magistrat przystąpi wreszcie do budowy nowych baraków dla pozbawionych dachu nad głową, co jest tembardziej wskazane wobec nadchodzącej zimy.

Dzięki życzliwemu poparciu przez p. Ministra robót publicznych, starania te mają być uwzględnione i może wówczas magistrat przystąpi wreszcie do budowy nowych baraków dla pozbawionych dachu nad głową, co jest tembardziej wskazane wobec nadchodzącej zimy.

## Wyścigi konne

Chłód jesienny, duże błoto na torze i jeszcze większe zmartwienia wśród graczy, dobijających się do okienka fortuny koniskiej, przy następujących rezultatach gonitw.  
I. 1000 zł., 800 metr.  
1) Gondolier, 2) Komtur, 3) Arpad, 4) Niobe, 5) Fryne w 52 s. o 2 dług. Tot. 28 zł., fr. 14 i 14 zł.  
II. 800 zł., 1300 metr.  
1) Invit, 2) Alfa, 3) Cecora, 4) Hajdamak, 5) Bojar w 1 m. 30 sek. o 2 dług. Tot. 35 zł., fr. 15 i 13.  
III. 700 zł., 2100 metr. Ploty.  
1) Nimfa, 2) Herbert, 3) Groza, 4) Tadeusz, 5) Consuella w 2 min. 35 s. Tot. 35 zł., fr. 15 i 13 zł.  
IV. 900 zł., 1100 metr.  
1) Armagnac, 2) Wim-pa-pam, 3) Kin-Fo, 4) Don Juan w 1 m. 46 sek. o długość. Tot. 42 zł., fr. 22 i 26 zł.  
V. 1200 zł., 1600 metr.  
1) Aral, 2) Eden, 3) Samum, 4) Berceuse, 5) Dziadek, 6) Magnat w 1 m. 46 s. o dług. Tot. 42 zł., fr. 22 i 26 zł.  
VI. 900 zł., 1100 metr.  
1) Niedola, 2) Dziuba, 3) Felin, 4)

Parys, 5) Delice, 6) Jack, 7) Melba w 1 m. 14 i pół sek. o dług. Tot. 19 zł., fr. 11, 15 i 11 zł.  
VII. 700 zł., 2100 metr.  
1) Uriel Acosta, 2) Ulan, 3) Hajteczka, 4) Kama, 5) Estokada, 6) Dziśna, 7) Antinous, 8) Bek, 9) Uroda w 2 m. 29 s. o 4 dług. Tot. 35 zł., fr. 17, 34 i 40 zł.  
VIII. 900 zł., 2100 metr.  
1) Dumny, 2) Tanina, 3) Promienisty w 1 m. 29 s. Tot. 20 złotych.  
Dzisiejszy program, jak zwykle zresztą, przedstawia się jako lami-główka.  
Stwierdzimy to naocznie, wysuwając tymczasem takie oto wielkości do poszczególnych gonitw.  
I. Herkules, Lapis, Lazuli.  
II. Diavolo, Eros.  
III. Goliath, Lisette.  
IV. Statheros, Ten.  
V. Walkirja, Bajka.  
VI. Dollar, Monitor, Ulan.  
VII. Arna, Buława.  
VIII. Tajfun, Czarowna.

## Zebrania kontrolne

W poniedziałek, 18 października, w kolejnym dniu zebrania kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, stale zamieszkałych w Warszawie, winni stawić się urodzeni w r. 1898:

1) przynależni do P.K.U. Nr. 1: zamieszkali w 1-ym komisariacie, nazwiska, których rozpoczynają się od liter R, do Z. — w komisji kontrolnej Nr. 1 (koszary 21 p.p. w Cytadeli), zamieszkali w 2-gim

komisariacie, nazwiska, których rozpoczynają się od liter P, do Z, włącznie — w komisji Nr. 2 (koszary 30 p.p. w Cytadeli), zamieszkali w 7-ym kom. (nazwiska od K. do L.) — w komisji Nr. 3 (koszary zakładu mundurowego w Cytadeli), zamieszkali w 10-ym kom. (nazwiska od A. do Ł, włącznie, ur. w 1894) w korp. Nr. 4 (Ciepła 32).

2) przynależni do P.K.U. Nr. 2, zamieszkali w 6-tym komisariacie (nazwiska od L. do P. włącznie) — w komisji Nr. 1 (koszary dyonu samochodowego, ul. Konwiktorska 3), zamieszkali w 8-ym kom. (nazwiska od L. do N. włącznie) — w komisji Nr. 2 (koszary I dyonu art. konnej przy ul. Huzarskiej), zam. w 9-ym komisariacie, urodzeni w r. 1894 (nazwiska od A. do K. włącznie) — w komisji Nr. 3 (koszary I pułku szwoleżerów, ul. Ułańska), zam. w 12-ym kom. (od N. do S.) — w komisji Nr. 4 (koszary I pułku lotniczego na lotnisku w Mokotowie), wreszcie

3) przynależni do P.K.U. Nr. 3, zam. w 14 kom. (od R. do Z.) — w komisji Nr. 1 (lokal P. K. U., ul. Szeroka 3, po-

## PRZED EKRANEM

**Mniej biologji —**

**więcej sentymentu**

Rzucił mi pan rękawicę, szanowny kolego, i to rękawicę wcale wytworną, dyskretnie pachnącą wiewną.

W piątkowym pańskim „Ekranie” postawiłeś mi zarzut, wcale nie blady, żem rozpalił ciekawość czytelników, odprawił ich z kwitkiem i przy tej sposobności ogłosił konkurs z nagrodą tysiąca złotych (Jezus! Marja! co na to powie Dyrekcja?!), sprytnie i zgrabnie ów tysiączek zaanektowałeś. Oto co się nazywa przyjemne połączyć z pożytecznem.

Ale nie tak prędko szanowny i kochany kolego. Pogadajmy. Może się porozumiemy, a zatem...

Przedewszystkiem, czy wie pan, co to są redaktorskie nożyce i kosz? Owe dwa śmiertelne narzędzia, któremi Naczelny Redaktor (najzaciejszy zresztą i najmilszy) z redaktorów na kuli ziemskiej) dokonywa wiwisekcji na młodych talentach.

Czy był pan kiedy obecny przy takiej oto scenie?

Gabinet Naczelnego Redaktora. Półmrok, Biurko, Dwa fotele. Koszyk i nożyczki. Przy biurku gentleman solidnie wyglądający, na vis-a-vis młody, obiecujący autor.

Redaktor: — To za długie, proszę pana. Trzeba obciąć (bierz nożyczki w rękę).

Młody, ale obiecujący autor: — Panie Redaktorze, przecież to najpiękniejsza część...

Na scenę wjeżdża kosz redakcyjny...

— Różnij pan — mówi zdławionym głosem autor.

Skąd pan wie, szanowny kolego?...

Ale dajmy temu pokój. Przystępujemy do rzeczy.

Powiada pan, że aby zapobiec wyrodnieniu rasy, mądra przyroda sprawia, że mali mężczyźni czują pociąg do dużych kobiet i odwrotnie.

Kwestjonuję to twierdzenie i nie uważam go za dowiedzione. Oho, widzę już pańską minę. Tysiączek wysuwa się z ręki.

A czy nie możnaby tej sprawy wyjaśnić istnieniem sentymentu.

Oto ludzie-olbrzymy mają zwykle gołębie serca, co jest rzeczą nietylko teoretycznie, ile doświadczalnie dowiedzioną.

Czuja tedy pociąg do słabszych, do tych, których należy bronić, a więc przedewszystkiem do ludzi małych, fizycznie słabych.

Mali znova, potrzebujący opieki ludzie silniejszych, sentyment swój lokują zwykle na hy-potekach olbrzymów.

Czyż nie tak? A zatem...

Ale, że pan jest, szanowny kolego, powołany do pisania codziennego feljetonu, a w dzisiejszych ciężkich czasach równie trudno jest o temat, jak o tysiąc złotych, zatem, aczkolwiek mógłbym mieć pretensję przynajmniej do połowy tej nagrody, którą szanowny pan wynaczywszy odrzuca, zaanektował, zręcznie się jej na korzyść szanownego kolegi.

No i podajmy sobie dłonie, Orka.